

GRUDZIEŃ 2023 STYCZEŃ 2024

NUMER 139

Głos Świętego Franciszka

BOŻE NARODZENIE 2023

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ



Archanioł Rafał i Tobiasz
Historia Tobiasza - str. 11.

TEMAT PRZEWODNI:

Anioły

SŁOWO KSIĘDZA PROBOSZCZA:

Kochani Parafianie!

Czas Adwentu i Bożego Narodzenia to dwa pierwsze okresy w rozpoczętym niedawno roku liturgicznym. „Bóg stał się człowiekiem, abyśmy mogli stać się dziećmi Bożymi” – to tekst jednej z adwentowych modlitw mszalnych, który niezwykle precyzyjnie oddaje charakter tych dni. Przeżywamy w nich tajemnicę Boga, który tak bardzo umiłował człowieka i tak bardzo zniżył się do niego, że przyjął ludzką naturę.

Bóg staje się bliski człowiekowi. Trzy wielkie znaki tej bliskości to: żłóbek, krzyż i ołtarz. Bóg staje się bliski człowiekowi w bezbronności małego dziecka, w każdym naszym cierpieniu, w chlebie, który bierzemy do rąk, łamiemy, by się nim podzielić i spożyć... Bliżej się już nie da... Jest tak bliski, bo kocha!

Tajemnica wcielenia jest tajemnicą bliskości Boga! Miłość zakłada bliskość! Życzę Wam, Kochani, żebyśmy umieli w tym czasie być blisko siebie: w naszych rodzinach, we wspólnotach, w naszej parafii... Życzę, abyśmy umieli się wzajemnie słuchać, widzieć i dotknąć! Bóg nas nieustannie dotyka swoją miłością i łaską! Życzę Wam i sobie, abyśmy doświadczali tego czulego dotyku Boga każdego dnia i abyśmy umieli przekazywać go sobie nawzajem: w czasie naszych rodzinnych spotkań, w czasie wizyty kołędowej, w naszym zwykłym codziennym życiu... Bądźmy blisko siebie, tak jak Bóg jest blisko nas!

Ks. Proboszcz Andrzej Michalak

Rekolekcje
adwentowe
dla dorosłych
i dla dzieci
prowadził
w dniach 10 - 12
grudnia 2023
ks. dr Lucjan
Bartkowiak
z Krakowa,
Zmartwychwstaniec,
mozaikista
i historyk sztuki



GŁOS ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

<http://franciszek.org.pl/>

Do użytku wewnętrznego wspólnoty parafialnej.

Biuletyn Rzymskokatolickiej Parafii Sw. Franciszka z Asyżu. 93-549, Łódź, ul. Przyszkole 2, tel. 42-233-67-77;

Okladka: Zdjęcia: 1.str.: Mozaika - Anioł Rafał i Tobiasz wykonana przez ks. dr Lucjana Bartkowiaka wygłaszającego w naszej parafii rekolekcje adwentowe; 16 str. Zaproszenie do Szkoły Duchowości Zdj. wewnątrz numeru: Maria Mazurkiewicz, <https://archidiecezja.lodz.pl> i inne strony Internetu.

Zespół redakcyjny: Redaktor naczelny i Opiekun Duchowy: Ks. Proboszcz Andrzej Michalak Osoby wspomagające: Maria Mazurkiewicz, Waldemar Thiele. Zapraszamy wszystkich chętnych do redagowania gazetki. Teksty można nadsyłać na adres: marimaz@o2.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych tekstów.

Druk: Quick-Druk s.c. Dariusz i Marek Mroczkowsky, Łódź, Łąkowa 11, quick@druk.pdi.pl

GŁOS PAPIEŻA FRANCISZKA:



Anioł Stróż naprawdę istnieje, nie jest to jakaś wymyślona nauka, ale jest on naszym towarzyszem, którego Bóg postawił obok nas na drodze naszego życia, a my winniśmy słuchać jego rad.

Mówił o tym Franciszek w kazaniu podczas porannej Mszy św., którą odprawił w kaplicy Domu św. Marty w Watykanie 2 października 2014 roku, w dniu, w którym Kościół katolicki wspomina Aniołów Stróżów.

My wszyscy, zgodnie z Tradycją Kościoła, mamy obok siebie anioła, który nas strzeże, pozwala nam słyszeć to, co się dzieje. ... Trzeba mieć pewność, że on poprowadzi nas swymi radami do kresu naszego życia i dlatego **należy słuchać jego głosu, nie buntować się** – powiedział Franciszek. Zwrócił uwagę, że bunt, chęć bycia niezależnym jest czymś, co mamy wszyscy, jest to zarozumiałość, a więc ta sama cecha, którą miał nasz praojciec Adam w ziemskim raju. „**Nie buntuj się, ale idź za radami anioła**” – zaapelował mówca. ...nikt nie wędruje sam i nikt z nas nie może myśleć, że jest sam, gdyż zawsze mamy obok siebie „owego towarzysza”. „A gdy nie chcemy słuchać jego rad, jego głosu, to tak, jak byśmy mówili: «Idź stąd, wynoś się!»”. Wyganianie od siebie towarzysza drogi jest groźne, gdyż żaden mężczyzna ani żadna kobieta nie może udzielać samemu sobie rad, ja mogę coś doradzić innemu, ale nie mogę radzić sobie samemu – tłumaczył Ojciec Święty. Wyjaśnił, że to Duch Święty nam doradza, a także anioł jest naszym doradcą, dlatego potrzebujemy go. „Nauka o aniołach nie jest jakimś wymysłem, ale jest rzeczywistością” – zapewnił.

Franciszek przypomniał słowa Pana Jezusa, iż „poślę ci anioła, aby cię strzegł, aby ci towarzyszył w drodze, abyś nie zbłądził”.

Na zakończenie zadał kilka pytań: „Jaką utrzymuję więź ze swym Aniołem Stróżem? Czy słucham go? Czy mówię mu rano: dzień dobry? Czy mówię: strzeż mnie we śnie? Czy rozmawiam z nim? Czy proszę go o radę?”. On jest obok mnie i na to pytanie każdy z nas może odpowiedzieć dzisiaj: jaka jest więź z tym aniołem, którego Pan posłał, aby mnie strzegł i towarzyszył mi w drodze i który zawsze ogląda oblicze Ojca, który jest w niebie – zakończył swe kazanie Franciszek.

GŁOS ARCYBISKUPA KARDYNAŁA GRZEGORZA RYSIA:



W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: «Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą». Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». ... Łk 1, 26-38

Jestem przekonany, że opis Zwiastowania to najpiękniejszy tekst o wierze. Mówi on, że spotkanie z Bogiem zaczyna się od tego, iż Bóg posyła do nas Słowo. Bóg wypowiada Słowo do mnie. Dokąd tego nie ma - jeszcze się nic nie dzieje.

To jeszcze mało: czytać Pismo Święte. Można czytać Pismo tak, jak się czyta gazetę. Istotne pytanie nie dotyczy tego, czy czytam, tylko czy czytam w poczuciu, że to jest **żywe Słowo**. Czy przyjmuję je, jako w tej chwili wypowiedziane do mnie? Dopiero kiedy tak Słowo do mnie przychodzi, zaczyna się cała przygoda wiary.

<https://deon.pl/wiara/duchowosc/abp-ryso-pytaniu-ktore-kazdy-musi-sobie-postawic,487386>

INTENCJE POWIERZONE APOSTOLSTWU MODLITWY

POWIERZONA PRZEZ PAPIEŻA FRANCISZKA

GRUDZIEŃ 2023: Za osoby z niepełnosprawnościami

Módlmy się, aby osoby z niepełnosprawnościami były w centrum uwagi społeczeństwa, a instytucje promowały programy integracyjne, które zwiększyłyby ich aktywne uczestnictwo.

STYCZEŃ 2024: O dar różnorodności w Kościele

Módlmy się, aby Duch Święty pomagał rozpoznawać dar różnych charyzmatów we wspólnotach chrześcijańskich i odkrywać bogactwo różnych obrządków w łonie Kościoła katolickiego.

Członkowie Kół Różańcowych odmawiają codziennie jedną wyznaczoną dziesiątkę różańca

Rycerze Niepokalanej modlą się przede wszystkim różańcem, czytając Pismo Św. i przynajmniej raz dziennie odmawiając akt strzelisty: „O Maryjo bez grzechu pierworodnego poczęta ...”

Członkowie Krucjaty z naszej parafii modlą się nieustannie różańcem w wyznaczonych godzinach 19 dnia każdego miesiąca

RYCERSTWO NIEPOKALANEJ

GRUDZIEŃ 2023: Abyśmy uczyli się od Maryi, Pani milczenia i nadziei czuwania na narodzenie się Dzieciątka Bożego, Światła, które oświeca ciemność świata i daje pokój naszym sercom

STYCZEŃ 2024: Aby chrześcijanie w każdych warunkach byli budowniczymi pokoju dając światu świadectwo ubóstwa i pokoju

Tel. 42 233 67 77
 poniedziałek - piątek:
 9.00 - 10.30; 16.00 - 17.00 ;
 sobota: 9.00 - 10.30

Kancelaria parafialna

W LISTOPADZIE 2023

Odeszli do Pana...

Ewa Żuchowska, Bogusława Piotrowska-Sabala, Grzegorz Kordelas, Wacław Ludwisiak, Anna Pokrzewińska, Stanisław Parafiniuk, Józefa Góralska, Aurelia Sodoł, Janina Sodoł, Włodzimierz Osiński, Jadwiga Jacoń, Andrzej Matyńka, Roman Graczyk, Krzysztof Szymczak.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Mocą Chrztu Świętego przez polanie wodą do wspólnoty Kościoła zostali włączeni:

Maja Tutka-Kiryłow, Julian Wojciech Soliński, Maria Antonina Kaluszka, Nikola Maria Wiśniewska.



MSZE ŚWIĘTE NABOŻEŃSTWA Od 2024 roku

DNI POWSZEDNIE	7.00; 18.00
SOBOTY	7.00; 8.00; 18.00
NIEDZIELE I ŚWIĘTA	7.30; 9.30 11.00 12.30; 18.00
MSZE ŚW. O ŚW. FRANCISZKU z oddaniem czci jego relikwiom, w czwartki	18.00
WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH w niedziele przed Mszą Św.	9.30
W INTENCJI ZMARŁYCH polecanych Bogu w Wypominkach oraz tych, którzy odeszli od nas w ostatnim miesiącu w ostatni piątek miesiąca	18.00
ADORACJA NAJSW. SAKRAMENTU w czwartki, w Kaplicy ..	15.00 – 18.00
• Koronka do Miłosierdzia Bożego	15.00
• Modlitwy do św. Franciszka i zakończenie Adoracji	16.45

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM OFIARODAWCOM, KTÓRZY WSPIERAJĄ UTRZYMANIE NASZEJ PARAFII I ŚWIĄTYNI. ZAPEWNIAMY O PAMIĘCI W MODLITWIE O WSZELKIE ŁASKI, ZDROWIE I CIERPLIWOŚĆ W TYM TRUDNYM CZASIE.

OFIARY MOŻNA WPLACAĆ NA KONTO PARAFIALNE:

Bank Pekao SA 25 1240 1545 1111 0010 2074 7364

OKRES ADWENTU

„Okres Adwentu ma podwójny charakter.

1. Jest okresem przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, przez którą wspominamy pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi.
2. Równocześnie jest okresem, w którym przez wspomnienie pierwszego przyjścia Chrystusa kierujemy nasze dusze ku oczekiwaniu Jego powtórnego przyjścia na końcu czasów.

Z obu tych względów Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania” (Kal.39)



24 grudnia 2023 roku imieniny obchodzi

Ks. Adam Gontarz

Z tej okazji drogiemu Solenizantowi życzymy dużo zdrowia, pomyślności, radości, wielu łask Bożych, dobrych owoców w powołaniu kapłańskim oraz zadowolenia z pracy duszpasterskiej w naszej wspólnotie parafialnej.

Niech Święta Rodzina z przychodzącym na świat Dzieciątkiem Jezus prowadzi Księdza po ścieżkach życia, obdarza mądrością, miłością, wiarą i nadzieją.

Z darem modlitwy w imieniu członków Akcji Katolickiej i wszystkich parafian życzenia składa zespół redakcyjny „Głosu Świętego Franciszka”.

Szczęść Boże !

**Msza św. w intencji Solenizanta odbędzie się w dniu imienin
24.12. 23 w niedzielę o godz. 11.00**



Od pewnego czasu w naszym kościele pojawiła się nowa postać w sutannie. Jest to student VI roku Seminarium Duchownego w Łodzi **Witold Łacki**, który odbywa praktyki w naszej parafii, służy pomocą i przygląda się pracy duszpasterskiej i kapłańskiej. Pochodzi z Rogowa, urodził się 8 stycznia 1999 roku. Interesuje się muzyką - rapem i architekturą. W Wyższym Seminarium duchownym jest dziekanem, czyli reprezentantem wspólnoty alumnów, ponieważ pośrednikiem pomiędzy nimi a Rektoratem, rzecznikiem potrzeb i problemów alumnów. Czuwa nad całokształtem życia alumnów w Seminarium.

Witamy go serdecznie w naszej wspólnotie i życzymy, by pobyt w naszej parafii był dla niego dobrym doświadczeniem, przyczynił się do pogłębienia wiary oraz zaowocował utrwaleniem w powołaniu i spełnieniem w kapłaństwie.

Niech Pan Bóg obdarza go potrzebnymi łaskami, Matka Boża wspiera w podjętej decyzji, a św. Franciszek z Asyżu, nasz patron, niech stanie się wzorem miłości do Boga i ludzi.

Wspierając przyszłego kapłana modlitwą życzymy mu
z okazji 25 urodzin
zdrowia, wytrwałości i obfitych darów Ducha Świętego
Szczyść Boże!

„Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu:
dzisiaj w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan”

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wszystkim naszym Kapłanom i Parafianom życzymy
obfitości darów Bożych, które płyną z betlejemskiego żłóbka;
Niech nowonarodzony Zbawiciel świata opromienia Was światłem swojej łaski,
niech rozpala w Waszych sercach prawdziwą miłość, niech napelnia Was nadzieją.

Niech Jezus Chrystus narodzi się w każdym z nas,
w naszych sercach, rodzinach i całej parafii.

Niech pomoże pokonać to, co smutne, mroczne i trudne
Niech uzdolni nas do dawania o Nim świadectwa przez nasze codzienne życie.

Błogosławionych Świąt Narodzenia Pańskiego!
życzą członkowie Akcji Katolickiej i Redakcja Głosu Świętego Franciszka

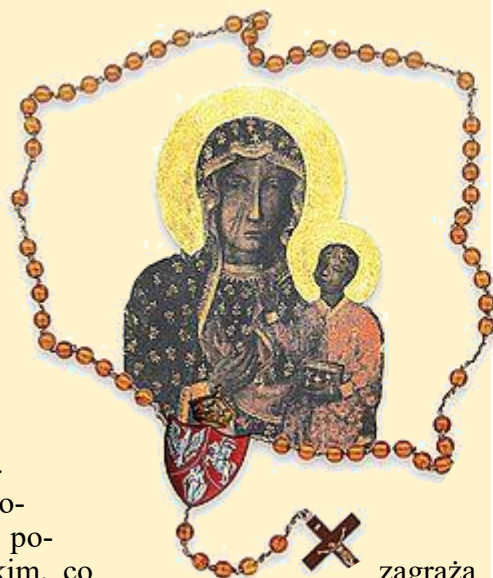


Krucjata Różańcowa za Kościół i Ojczyznę „MATKO TYŚ NARÓD POLSKI PRZED WIEKAMI JUŻ WYBRAŁA ...”

Polska jest krajem chrześcijańskim, jeszcze chrześcijańskim i bez problemu możemy przyznać się do naszej wiary. Żyjemy w trudnych czasach dlatego też nie są nam obce zagrożenia, które czyhają w świecie współczesnym. Aby ich uniknąć, potrzebna jest modlitwa, która jest głębokim doświadczeniem spotkania z Bogiem. Jest wiele różnych form modlitwy, ale najbardziej powszechną jest Różaniec. Ten kto się modli, jest w stanie zwyciężyć siły zła, wyprosić wiele łask, nie tylko dla siebie. Odmawiając różaniec można ofiarować swoje codzienne troski, ale też prosić o pomoc w różnych potrzebach np. o porozumienie i poszanowanie wzajemne w naszej ojczyźnie. Tak, jesteśmy w trudnym położeniu, prosimy więc Maryję by przyszła nam z pomocą i dodała sił aby odnowić życie społeczne naszego narodu, by za pośrednictwem modlitwy różańcowej odniosła zwycięstwo nad wszystkim, co godności ludzkiej i dobru naszej Ojczyzny. Dziś różne formy zła zagrażają naszej ojczyźnie. Trwają wojny, brak spokoju w rodzinach, społeczeństwie. Dlaczego? Bo człowiek odepchnął Boga na drugi plan. Czy wystarczy tylko zabiegać o sprawy doczesne i materialne? Otóż bogactwo szczęścia nie da, trzeba nieustannie szukać Boga i rozwijać się duchowo. Jeśli zaprosisz Jezusa i Jego Matkę do siebie to staniesz się czuły na krzywdę drugiego człowieka.

W parafii Św. Franciszka od 10 lat istnieje grupa wiernych, która 19 dnia każdego miesiąca nieustannie przez dobę trwa na modlitwie różańcowej. Dlaczego? Bo są zatroskani o dobro Kościoła Chrystusowego i Ojczyzny. Błagajmy wytrwale Matkę Boga i Matkę ludzi aby wstawiała się u Syna. Dziękujemy Jej, że chciała być Matką Chrystusa i nas wszystkich ludzi, prosimy, aby nadal była natchnieniem i pomocą dla polskich rodzin. Matko okaż się Pocieszeniem dla całej Polski.

Maria Dąbrowska, koordynator Krucjaty w Intencji Kościoła i Ojczyzny



zagraża
ojczyźnie.



Książką, którą polecam na czas długich zimowych wieczorów, utrzymującą czytelnika w świątecznym Bożonarodzeniowym klimacie jest książka ks. prof. Waldemara Chrostowskiego z ilustracjami Adama Bujaka pt. Święta Rodzina.

„W czasach, kiedy rodzina przeżywa chyba największy w dziejach kryzys, gdy jest zewsząd brutalnie atakowana przez nowe ateistyczne trendy i ideologie, najlepszą jej obroną jest przedstawienie pewnego - niezachwianego - wzoru wiary, nadziei i pokoju. Wzorem tym była jest i bez wątpienia pozostanie dla kolejnych pokoleń matek, ojców i dzieci - Święta Rodzina z Nazaretu. Dzieje Maryi, Józefa i Jezusa przedstawia na kartach tej wspaniałej księgi światowej sławy biblista ks. prof. Waldemar Chrostowski. Czyni to nie tylko z wielkim znawstwem i erudycją, ale także z wielką pasją pisarską. Już od pierwszej linijki chcemy za nim podążać śladami zawartych w Piśmie Świętym oraz w apokryfach opowieści, a także śladami materialnymi, które pozostały w Ziemi Świętej po życiu każdego z Członków Świętej Rodziny. Pochylamy się nad prawdą ewangelicznego przesłania, którego nikt i nic nie jest w stanie zdezaktualizować.

Książka - album zilustrowana jest zdjęciami mistrza fotografii sakralnej Adama Bujaka. Dla kultury i sztuki nie było w historii ludzkości większej inspiracji niż chrześcijaństwo. W sposób szczególny odnosi się to do wizerunku Świętej Rodziny. Dlatego w książce tej znalazły się piękne obrazy i rzeźby przedstawiające epizody z Ich życia. Autor zdjęć szczególnie nacisk położył na polskie dzieła, prawdziwe skarby, jednak często zapomniane Adam Bujak odkrywa je na nowo i utrwala.”



Jedna z ilustracji książki, *Sen Świętego Józefa Philippe'a de Champaigne*



Rzecz o aniołach

Ks. Maciej

Nigdy nie lubiłem figurek aniołów. Ani tych na obrazkach. Kojarzyłem je raczej z popkulturą, wykorzystującą je podobnie jak św. Mikołaja i jajeczka wielkanocne. Wizerunek anioła stróża, który dostaje małe dziecko, aby wisiało nad jego łóżkiem, przypominając że go chroni, da się jeszcze obronić. Ale kolekcja aniołków u dorosłego księdza, na segmentie i pobliskiej ścianie kojarzy mi się z kolekcją słoni, mających przynosić szczęście. Taka kolekcja słoni, należąca do mojego taty, musiała lata temu dokonać swego żywota w komórce a ostatecznie na śmieciach. Było to związane z pogłębiającą się świadomością rodziców, co lub Kto jest dla nich gwarantem szczęścia. Zrozumiałem to później i ja, jako młody chłopiec, mając możliwość doświadczenia wiary najpierw w rodzinie, później we wspólnocie oazowej. Odziedziczyłem co prawda po tacie zamiłowanie do kolekcjonowania różności, jednak piramida puszek w moim pokoju była jedynie chwilową modą, nie nacechowaną wiarą w cokolwiek. Piramida przewracała się na tyle często, że musiała ustąpić innym zamiłowaniom, coraz to trwalszym i szlachetniejszym. Temat aniołów powrócił do mnie w czasach studenckich, okazało się bowiem, że istnieje angeologia, nauka wewnątrz teologii dogmatycznej, traktująca o bytach duchowych, czyli aniołach. Mnie jednak, zwłaszcza za czasów studiów w seminarium, o wiele bardziej zajmowała Chrystologia i Pismo Święte. Samo Pismo wzmiankuje o aniołach ponad 200 razy, w bardzo różnych kontekstach. Najbardziej przemawiający do mnie obraz, wyłania się z wizji proroka Daniela, dotyczącej Syna Człowieczego - Jezusa. Brzmi on następująco: „Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim.” (Dn 7,10). Liczby to powalające, milion aniołów służących Jezusowi i sto milionów stojących przed Nim. Liczby te, choć to tylko próba opisanego tego co widział Daniel, robią wrażenie, działają na wyobraźnię. Daniel nie próbuje nadać imion aniołom, nie tylko dlatego że jest ich tak wiele. Słowo anioł bowiem oznacza funkcję; anioł to wysłannik i posłaniec Boga. Biblia nadając niektórym z nich imiona, pokazuje ich szczególne zadania, Michał, Gabriel, Rafał. W imionach tych czcimy jakby wszystkich aniołów, również tych bezimiennych, stojących i służących Panu.

Przejdźmy do naszej parafii. Przyglądając się przez trzy miesiące osobom biorącym udział w jej życiu, uparcie wraca do mnie myśl, że wśród nas też są anioły. Takie z krwi i kości. Trzy z nich niech będą reprezentantami całej rzeszy tych bezimiennych, których jeszcze nie poznałem. Pierwszy to Pan Eugeniusz, złota rączka parafii. Pojawiający się zniemacka, w odpowiednim miejscu i czasie, umiemy dostrzec rzeczy pilnie potrzebujące naprawy. Robi swoje i znika. A brama nagle zaczyna działać, skrzynka rozdzielcza jest odmalowana a drzwi nie skrzypią i domykają się! Drugi to Pan Janek, często urzędujący w kościele. Zawsze gotowy pomóc, gdy siostra Rita, lub ktokolwiek z nas o to poprosi. Otworzy i zamknie kościół, zawsze uśmiechnięty, ciepły. Trzeci to Pan Tadeusz, który pojawił się w pierwszej sprawie, którą się zajęliśmy, nie znając jeszcze was, parafian. Chodziło o położenie krzyża misyjnego, który ledwo stał, grożąc przewróceniem. Nie wiadomo skąd zgłosił się Pan Tadeusz, który razem z synem zrobił całą robotę ze starym krzyżem. Pozostały z niego jedynie kawałki, które potniemy na małe krzyżyki – pamiątki. Praca pokorna i świetnie wykonana.

Całą trójkę cechuje jedna wspólna rzecz, tak samo jak biblijne anioły. Pokorne oddawanie hołdu, czci Bogu. Częste uczestnictwo w liturgii naszej parafii zdradza ich. To nie Pan Eugeniusz, Janek, Tadeusz. To anioły. Gabriel, Michał i Rafał. Nie jedyne u nas.



Jesteście skarbem Kościoła

25-lecie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej

Ks. Paweł Gabara

W Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata Akcja Katolicka w Polsce obchodzi swoje patronalne święto. 25 listopada z tej okazji w naszej parafii odbył się Diecezjalny Dzień AK. Spotkanie to było również w szczególności sposobem naszym lokalnym świętem Parafialnego Oddziału AK przy par. św. Franciszka z Asyżu, które mogliśmy przeżywać wraz z całą AKAŁ. I za tę wspólnotę jesteśmy Panu Bogu niezmiernie wdzięczni. Uroczystości przebiegały pod hasłem „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła” i obejmowały dwie konferencje:

1. Asystenta Kościelnego DIAK AŁ, ks. Prałata Ireneusza Kuleszy
Zakorzeni w Kościele, AK we wspólnocie Kościoła
2. Asystenta Parafialnego AK Ks. Prob. dr Andrzeja Michalaka
Wizja chrześcijan świeckich w Kościele w ujęciu papieża Franciszka

Po konferencjach odprawiona była Msza św. koncelebrowana pod przew. byłego Asystenta AK w Archidiecezji Łódzkiej ks. Kan Andrzeja Blewińskiego, a następnie spotkanie przy wspólnym stole czyli Agapa.

Każdy jubileusz w życiu człowieka rodzinny i wspólnoty jest ważny, ponieważ jest okazją do podziękowania Bogu, ale też zrobienia rachunku sumienia z tego, co dobrego i złego uczyniliśmy. Jubileusz 25-lecia Akcji Katolickiej jest darem Boga dla wspólnoty parafialnej i diecezji - powiedział ks. Kan. Andrzej Blewiński wieloletni Asystent Akcji Katolickiej Archidiecezji Łódzkiej.

- Taki jaki nosimy obraz Jezusa taki też mamy obraz Kościoła. Jeżeli idziemy Chrystusa, który będąc Królem, służy ludziom, to i w Kościele dostrzegamy wspólnotę, która służy - powiedział w homilii ks. Andrzej Michalak, proboszcz par. św. Franciszka z Asyżu, w której Akcja Katolicka obchodziła jubileusz powstania - Jezus jest sługą ukrzyżowanym, dlatego wpatrujemy się w krzyż i w nim odnajdujemy źródło prawdziwej miłości. Ostatnie miesiące mojej posługi duszpasterskiej pokazały mi, że Akcja Katolicka jest skarbem w Kościele, która poprzez swoją działalność służy ludziom z miłością. Szczególnie tym, którzy są i czują się zagubieni - podkreślił ks. Michalak.

Akcja Katolicka jest stowarzyszenia świeckich katolików, która w Archidiecezji Łódzkiej działa od 1996 roku. Obecnie trzystu członków wspólnoty działa w dziesięciu oddziałach czynnie angażując się w formację religijną i ewangelizację w parafiach i w diecezji. Osoby zainteresowane wspólnotą więcej znajdują na www.aklodz.pl lub chcąc się włączyć w jej działalność proszone są o kontakt z Ks. Prob. Andrzejem Michalakiem lub Marią Mazurkiewicz prezesem POAK

(Artykuł jest przedrukowany z *Niedzieli* nr 49/3.12.2023 - *Niedziela Łódzka* za zgodą Redakcji)

**Taki,
jaki
nosimy
w sobie
obraz Jezusa,
taki też
mamy
obraz
Kościoła.**

*Ks. Prob. Andrzej
Michalak*



Wizja chrześcijan świeckich w Kościele w ujęciu papieża Franciszka

Ks. dr Andrzej Michalak, Asystent POAK

Konferencja wygłoszona z okazji Dnia Akcji Katolickiej i 25-lecia Parafialnego Oddziału AK przy par. św. Franciszka z Asyżu 25 listopada 2023r.

Papież Franciszek, w nauczaniu o Kościele i o roli świeckich w tym Kościele, jest kontynuatorem myśli, która narodziła się na soborze Watykańskim II, zawartej w dokumencie końcowym Soboru - *Konstytucji Dogmatycznej o Kościele Lumen Gentium*, a następnie kontynuowanej przez kolejnych posoborowych papieży, zwłaszcza św. Pawła VI i jego adhortacji apostolskiej *O ewangelizacji w świecie współczesnym Evangelii Nuntiandi* i później przez św. Jana Pawła II, m. in. w dokumencie znanym i bardzo ważnym, jeśli chodzi o rolę świeckich w Kościele, adhortacji posynodalnej *Christifideles Laici, O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*.

Żeby zrozumieć nauczanie papieża Franciszka o roli świeckich w Kościele, najpierw trzeba kilka słów powiedzieć o papieskiej eklezjologii, czyli o wizji Kościoła, jaką ma papież Franciszek. W tej papieskiej posoborowej eklezjologii na czoło wysuwa się idea Kościoła jako Ludu Bożego. Franciszek podkreśla, że wszyscy wierni tworzą ten święty Lud Boży tj. Kościół. Kościół wg Papieża to nie tylko instytucja, nie tylko hierarchia, ale Kościół to przede wszystkim całość - i to są członkowie, czyli ci konkretni ludzie, którzy są działającym podmiotem Kościoła.

Klerykalizm, a synodalność

Papież Franciszek często mówi i podkreśla to, że Kościół nie powinien być klerykalny, ale powinien być synodalny. To jest jedna z myśli, która przewija się w nauce papieża Franciszka jak refren i powraca jak echo.

Klerykalizm

O co chodzi papieżowi Franciszkowi, kiedy mówi, że Kościół nie powinien być klerykalny. Myślę, że my czasem z pewną podejrzliwością słuchamy tych papieskich nauk. Myślę, że jest spora grupa osób wierzących w Kościele, której na słowo synodalność zapala się kontrolna lampka, czerwone światło, taki znak ostrzegawczy - o co Papieżowi chodzi? O co może dzisiaj chodzić w tym kierunku, w którym zmierza Kościół? Myślę, że wielu z nas się tego obawia. Jedni wyrażają to głośno, inni chowają to gdzieś w tyle swojej głowy.

Ale istnieje w nas wszystkich taka obawa przed tym, czym jest ta synodalność, do czego ona nas doprowadzi? Teraz mamy Synod w Kościele, Synod który Papież ogłosił, Synod poświęcony synodalności, jako głównemu sposobowi działania Kościoła.

Papież bardzo wyraźnie i konsekwentnie synodalność przeciwstawia klerykalizmowi. O co tutaj chodzi? Myślę, że w tym papieskim nauczaniu chodzi o bardzo prostą myśl. Chodzi o podkreślenie tego, że Kościół jest wspólnotą wszystkich wierzących, że my wszyscy stanowimy Kościół. Najlepiej to widać, niejako jak w pigułce, w tym Kościele, który tworzymy jako parafia. Klerykalizm, o którym mówi Papież Franciszek, jest to pewna skrajność, czyli jest to takie przeakcentowanie roli osób duchownych, które sprawia że się Kościół tak naprawdę zawęża się do duchownych i księży. Mówimy Kościół myślimy księża. Takie myślenie nie jest z pewnością myśleniem ewangelicznym. Nie o takim Kościele nauczał nas Jezus, kiedy podczas ostatniej wieczerzy (w 15 rozdziale, a także w rozdziałach od 13 do 17 Ewangelii św. Jana) mówi o Kościele jako o krzewie, w którym wszyscy jesteśmy latoroślami, w którym my wszyscy mamy swoje miejsce, o Kościele jako wspólnocie. Kiedy Jezus upomina Apostołów, gdy podczas ostatniej wieczerzy powierza im misję, to jego pragnieniem nie jest, aby Kościół ograniczał się tylko do Apostołów. Apostołowie mają służyć, mają iść na cały świat, mają głosić Ewangelię, mają tworzyć Kościół, ale na Kościół składają się wszyscy wierzący, wszyscy ochrzczeni. Czyli klerykalizm o którym mówi Papież Franciszek to jest pewna skrajność. Takie widzenie Kościoła, które ogranicza Kościół naprawdę do roli duchownych w Kościele, do roli hierarchii.

Synodalność

Na drugim biegunie znajduje się pojęcie synodalności. Wiele o tej synodalności ostatnio chyba słyszeliśmy. Wiemy już co znaczy słowo synodalność. Przypomnijmy, że synod tzn. wspólna droga, a synodalność to nic innego jak wspólnotowość. Czasem może łatwiej będzie zamienić słowo synod na słowo wspólnota, że synodalność to jest wspólnotowość – doświadczenie tego, że Kościół tworzymy my wszyscy razem, że Kościół to jest sprawa nas wszystkich, ludzi wierzących, ludzi ochrzczonych.

Chciałbym zacytować jeden fragment z Papieża Franciszka, który tłumaczy nam czym jest synodalność. Papież Franciszek mówi, że *synodalność jest wzajemnym słuchaniem, przez które każdy może się czegoś nauczyć. Lud wiernych, kolegium biskupów, Biskup Rzymu; jeden wysłuchuje innych, a wszyscy wsłuchują się w Ducha Świętego. Droga synodalna zaczyna się od słuchania ludu, który uczestniczy także w prorockiej funkcji Chrystusa. Dalej droga synodu prowadzi przez słuchanie pasterzy. Wreszcie kulminacją drogi synodalnej jest słuchanie Biskupa Rzymu powołanego do wypowiedziania się jako Pasterz i Nauczyciel wszystkich chrześcijan – nie w oparciu o swoje osobiste przekonania, ale jako najwyższy świadek wiary całego Kościoła.*

Dokończenie na stronie

W tej wypowiedzi Papieża Franciszka, jeśli się ją dobrze wsłuchać, to ci wszyscy, którzy mają jakieś obawy, jakieś lęki przed ową synodalnością, to te obawy mogą być tutaj rozerwane. Papież mówi bardzo wyraźnie, że synodalność to nie jest jakiś sposób demokracji w Kościele. Synodalność to jest bycie razem we wspólnocie i słuchanie siebie nawzajem. I ona w niczym nie umniejsza funkcji Biskupa Rzymu czyli Papieża, który ustanowiony został przez Chrystusa, jako ten, który ma stać na czele, który ma być gwarantem jedności, który ma być głową.

Odniesienie do Akcji Katolickiej

Akcja Katolicka od samego początku swojego powstania jest wcieleniem synodalności w Kościele. Jest ukazaniem w praktyce, na czym polega tworzenie wspólnoty w Kościele. Takiej wspólnoty, w której każdy ma swoje miejsce, w której swoje miejsce mają duchowni – pasterze, ale w którym swoje miejsce ma także lud Boży.

Do kilku elementów, które charakteryzują Akcję Katolicką takich jak służba, apostołstwo, zanurzenie we wspólnocie można dołożyć jeszcze jedno. Takim istotnym komponentem działania Akcji Katolickiej jest miłość do Kościoła. I tą miłość do Kościoła widać w różnych wymiarach.

Najpierw widać ją w stosunku do innych wiernych, np. w trosce o dzieci, które zapraszane są do różnych aktywności. Te działania są zawsze trafne. Wynikają z

wsłuchiwania się w to jakie są potrzeby w Kościele, czego potrzebuje Wspólnota i próba wyjścia naprzeciw tym potrzebom. To jest konkretna, wcielona w życie miłość do Kościoła. To jest właśnie synodalność, to jest doświadczenie wspólnoty.

Drugim wymiarem tej miłości jest miłość do kapłanów, będąca w takiej zdrowej opozycji do wspomnianego wcześniej klerykalizmu, który jest pewnym zagrożeniem w Kościele i zawężeniem Kościoła tylko do roli duchownych. Misją Akcji Katolickiej jest to, żeby wspomagać kapłanów i nie po to, żeby przejmować inicjatywę, żeby w czymś wyręczać, żeby spychać na dalszy plan, ale żeby kapłanów wspierać, rozumieć w ich trudach, ich czasem błędach, ich grzechach, które popełniają. I nie ma w tym żadnej oceny, patrzenia z góry, jest troska o to, by księża wspomagać w ich posłudze.

Miłość do Kościoła, która się przejawia w tych dwóch wymiarach, miłość do wiernych i miłość do kapłanów, to jest to o co chodzi Papieżowi Franciszkowi, kiedy mówi o synodalności w Kościele, kiedy przeciwstawia synodalność klerykalizmowi. Synodalność jest tak naprawdę doświadczeniem wspólnoty zakorzenionej w miłości.

Kościół to jest krzew winny, w którym wszyscy jesteśmy zaszczepieni. Tym sokiem życiodajnym, który krąży, który daje i odżywia owoce, z których robione jest wino, które daje życie – tym sokiem jest oczywiście miłość.

Aniołowie i pasterze w Betlejem



**Lecą, lecą
Aniołowie, mają
skrzydła z piór,
po niebieskiej
leczą drodze
nad szczytami gór.
Tam przystaną
gdzie jest szataś
i pasterze śpią,
drogę wskaże
gwiazda biała
z Betlejemskich
stron.**

Aniołowie w chrześcijańskiej tradycji są nierozdzielnie złączeni z narodzeniem Jezusa w Betlejem. Sw. Łukasz podkreśla misję aniołów w zwiastowaniu pasterzom, którzy w okolicach Betlejem trzymali straż nocną nad swoją trzodą (Łk 2, 8). Aniołowie zwiastujący pasterzom tajemnicę narodzin Boga występują u św. Łukasza w dwóch odsłonach. W pierwszej pojawia się jeden z nich towarzyszący chwale Bożej. Jego misją jest objawienie Nowonarodzonego. Wobec wizji anioła pasterze reagują lękiem. Anioł uspokaja pasterzy. Nie bójcie się! (Łk 2, 10). Nie bój się, nie lękaj się – to jedno z najczęstszych wezwań, jakie Bóg kieruje do człowieka w Biblii. Anioł nie przychodzi z nieba, by trwożyć, ale przeciwnie, wnieść pokój i radość: Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan (Łk 2, 10-11). Narodzenie Mesjasza, Zbawiciela i Pana jest źródłem prawdziwej radości dla całego świata. Pasterze są pierwszymi wybranymi przez Boga, by jej doświadczyć i głosić innym. Anioł przekazuje pasterzom znak rozpoznawczy. Jest nim Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie (Łk 2, 12). Do anioła zwiastującego dobrą nowinę nagle przyłączyło się mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: *Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania* (por. Łk 2, 13-14). Spiew aniołów łączy niebo z ziemią i całym kosmosem, rzeczywistość boską z ludzką, chwałę Bożą z ziemskim pokojem. Bóg jest chwalebny, jest niezaprzeczną Prawdą, odwiecznym Pięknem. Jest to podstawowa, pocieszająca pewność naszej wiary. Z kolei pokój, który zwiastuje ludziom anioł, oznacza nie tylko harmonię, lecz także spokój, pokój duszy. Orędzie aniołów zawiera jeszcze jeden radosny przekaz. Bóg ma upodobanie w ludzkich sercach. To Jego miłosierdzie, czułe, współczujące serce sprawia, że rodzi się na ziemi i staje się jednym z nas. Otwierając przed nami swe serce, zaprasza do zanurzenia się w Nim i naśladowania Go: Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie (Mt 11, 28-30)

Aniołowie to istoty wolne i rozumne, które radośnie uwielbiają Boga, a jednocześnie solidaryzują się z ludźmi. Ich uwielbienie i radość wypływały z oglądania dobroci Boga, Jego niepojętej miłości do nas. Ogarnęła ich radość z tego powodu, że Bóg nie opuścił grzesznej ludzkości i nie pozostawił ich na pastwę szatana i innych upadłych duchów. Dlatego zastępy niebieskie wychwalały Boga, głoszą Jego chwałę oraz cieszą się z pokoju, który znajdują ludzie podejmujący wysiłek, aby żyć w sposób podobający się Bogu.

<https://jezuici.pl/2020/12/aniołowie-nad-betlejem/>

O wędrowce Tobiasza do miasta Medii w towarzystwie Archanioła Rafała



Cześć, chwała
na wysokości,
pokój ludziom
na niskości;
Niech Bóg
pochwalony
będzie
w niebie,
na ziemi
i wszędzie.
Kolęda.

Księga Tobiasza w Starym Testamencie jest opowiadaniem o rodzinie izraelskiej z pokolenia Neftalego, która została uprowadzona do niewoli do Ninwy, stolicy Asyrii. Bohaterem historii jest tytułowy Tobiasz. Żoną jego była Anna, a syn nosił to samo imię, co ojciec.

Głównym motywem teologicznym Księgi Tobiasza jest **Opatrzność Boża**, która czuwa nad ludźmi wiernymi Jahwe. Cierpienie to tylko próba, a jeśli człowiek potrafi je przetrwać i nie odwrócić się od Boga, czeka go nagroda.

Tobiasz (starszy) był głową rodziny, człowiekiem zawsze wiernym Bogu. Był mężczyzną prawym, dawał jałmużnę swoim rodakom. Kiedy jego rodzina odstąpiła od Boga, on podróżował sam do Jerozolimy na święta, a na wygnaniu nie jadł pogańskich potraw. Gdy widział porzucone zwłoki Izraelitów, grzebał je potajemnie. Król asyryjski wydał za to na Tobiasza wyrok śmierci, ale jemu udało się uciec i kiedy zmienił się władca, Tobiasz mógł wrócić do Ninwy. Jednak podczas jego nieobecności cały majątek został zgrabiony, a po powrocie, w Święto Tygodni, Tobiasz utracił wzrok. Był niewidomy przez cztery lata. Żona Tobiasza, na której barkach spoczęło utrzymanie rodziny, odnosiła się do niego z niechęcią:

- Gdzie są teraz twoje ofiary, gdzie są twoje dobre uczynki? Teraz jest już wszystko o tobie wiadome. (Tb 2, 14)

W takiej sytuacji Tobiasz zaczął modlić się o śmierć do Boga.

Podobną modlitwę zanosila do Pana **Sara**, której siedmiu mężów zmarło wskutek działania demona Asmodeusza. Z tego powodu wypowiedano się o niej obelżywie. Jahwe wysłuchał oboje i posłał **anioła Rafała**, aby ten uleczył Tobiasza oraz pomógł Sarze znaleźć męża i odpędzić demona.

Chory Tobiasz wysłał swojego syna - Tobiasza do Rages, aby ten podjął zdeponowane 20 lat wcześniej przez ojca pieniądze. W drodze towarzyszył mu anioł Rafał, który przyjął ludzką postać krewnego Tobiasza - Azariasza. W czasie podróży **młody Tobiasz** złowił rybę w rzece Tygrys, a następnie postąpił zgodnie ze wskazówkami anioła: *Wtedy powiedział mu znowu anioł: - Rozplataj tę rybę i wyjmij z niej żółć, serce i wątrobę, i zostaw je przy sobie, a wnętrzności odrzuć! Żółć bowiem, serce i wątroba jej są pożytecznym lekarstwem. (Tb 6,4)*

Kiedy dotarł do celu, do domu Raguela, okazało się, że jako najbliższy krewny ma prawo **poślubić Sarę**, co też uczynił. Udało mu się pokonać demona, dzięki spalonemu sercu i wątrobie ryby, i w ten sposób nie podzielił losu poprzednich mężów kobiety. Gdy powrócił do swojego ojca, dał mu z kolei żółć i Tobiasz starszy odzyskał wzrok. Wtedy Rafał ujawnił im, że jest aniołem i odszedł, spełniając swoją misję.

Księga Tobiasza pod względem literackim przypomina nowelę. Została napisana w języku hebrajskim bądź aramejskim, ale obecnie znana jest jedynie wersja grecka. Z tego względu należy **do zbioru ksiąg deuterokanonicznych** i nie znajduje się w Biblii Hebrajskiej. Powstała ok. III/ II w. przed Chr.

<https://eszkola.pl/religia/ksiega-tobiasza-streszczenie-4059.html>



Anioł z Groty Betlejemskiej Valdis Grinsteins



*Boscy postowie,
o święci Anieli
Od was nam przy-
szła z nieba ta no-
wina:
Że w stajeneczce,
na biednej
pościeli,
Panna powiła nam
Boskiego Syna.
My się dziś biedni
radujemy z wami,
Że się zmiłował Bóg
nad grzesznikami*

Pewnego razu Pan Bóg zwołał do siebie wszystkich aniołów i opowiedział im o Swym planie stworzenia człowieka i wcielenia samego Boga. W związku z Boskimi planami zaczął rozdzielać funkcje pomiędzy Swoich wiernych aniołów. Pierwsze trzy chóry, te najważniejsze: Serafini, Cherubini i Trony, zajęłyby się wyłącznie wychwalaniem, kochaniem i sławieniem Boga w Jego obecności. Kolejne trzy chóry: Panowania, Mocy i Władze, rządziłyby kosmosem i gwiazdami. Odpowiadałyby za cały wszechświat. Wreszcie trzy ostatnie chóry: Księstwa, Archaniołowie i Aniołowie, miały uczestniczyć bezpośrednio w życiu ludzi, a misją wielu spośród nich byłaby opieka nad narodami, miastami, nad Kościołem katolickim w różnych regionach, nad zakonami czy – jako Aniołów Stróżów – nad osobami.

I choć Bóg przedstawił Swój ogólny zamysł, nie opowiedział o nim szczegółowo wszystkim aniołom. Tym z ważniejszych chórów powiedział więcej niż pozostałym. I tak zaczyna się nasza opowieść...

Otóż był sobie bardzo piękny anioł z zastępu Księstw, któremu Bóg powierzył misję czuwania nad... grotą... małą grotą gdzieś w środku Izraela. Na początku naszego anioła zdziwiło podobne postanowienie Stwórcy, lecz zaraz powiedział sobie jasno: – *Bóg jest doskonałością i mądrością. Jeśli tak zechciał, to dlatego, że tak jest dla mnie najlepiej.*

Historia zaczęła swój bieg. Stworzył Bóg Adama, potem Ewę. Ci zgrzeszyli, zostali wypędzeni z Raju, mieli dzieci, które rozmnożyły się, zgrzeszyły, przyszedł potop i Noe ze swoją arką. Mijały stulecia, potem ludzie zatracili pojęcie prawdziwej wiary i Bóg wybrał dla Siebie lud, który pozostał wierny prawdziwej religii. Przez cały ten czas nasz anioł dbał o grotę. Nie działo się nic i bezsensowne wydawało się postawienie tak potężnego anioła na straży tak niepozornego miejsca. Lecz on, jako prawdziwy anioł Księstw, nie złościł się i nie niecierpliwiał, tylko powtarzał sobie: *Bóg jest doskonałością i mądrością. Jeśli tak zechciał, to dlatego, że tak jest dla mnie najlepiej.* Historia wokół niego zaczynała przybierać pewien kierunek. Naród wybrany, który odszedł do Egiptu, powrócił i zaczął budować miasta. Nadszedł czas, że nieopodal osiedliła się garstka mieszkańców, którzy założyli miasteczko Betlejem. A historia toczyła się dalej. W pewnym momencie prorok Micheasz ogłosił, że Mesjasz, Bóg uczyniony człowiekiem, narodzi się właśnie w Betlejem. Radość anioła była ogromna.

Pewnego razu naszemu aniołowi przytrafiła się niespodzianka. W grocie, o którą dbał i w której nic się nie działo, urządzono stajnię. Stajnię z całą jej przyziemnością: brudem, hałasem, wątpliwą urodą. O takie otoczenie przyszło dbać naszemu aniołowi z hierarchii Księstw. Lecz nie buntował się ani nie złościł, i powtarzał sobie: *Bóg jest doskonałością i mądrością. Jeśli tak zechciał, to dlatego, że tak jest dla mnie najlepiej.*

Aż raz nadeszła wielka nowina: Bóg stanie się człowiekiem! To wielka radość dla naszego anioła widzieć, jak święty Archanioł Gabriel udaje się do Nazaretu i prosi Najświętszą Pannę Maryję o zgodę, i śpiewać wraz ze wszystkimi aniołami, kiedy wciela się sam Bóg.

Mijał czas. Cesarz Rzymu wydał dekret o spisie ludności i nakazał, aby każdy pojechał zapisać się do swojego miejsca pochodzenia. Ponieważ święty Józef był z Betlejem, udał się tam, jak i wielu innych, którzy pochodzili z tego miasta. Jako że Betlejem było małym miasteczkiem, do którego na czas spisu ludności przybyło wiele osób, aby się zapisać, wszystkie domy były pełne.

Cóż to za miejsce znalazł święty Józef? Niepozorną grotę, w której był tylko osioł, wół i... anioł chóru Księstw, który nie posiadał się z radości! I tam właśnie przyszli! I oto nasz drogi anioł był świadkiem, jak przed nim rozgrywa się historia. Zobaczył narodziny Bożego Dzieciątka, pasterzy przybywających oddać mu pokłon, Mędrców, którzy przybyli ze Wschodu przynieść mu dary. Inni aniołowie uśmiechali się do niego z radością i mówili: – Cóż za piękną misję dał ci Bóg: opieka nad grotą narodzenia Zbawiciela! A nasz anioł śpiewał i mówił: – *Wiedziałem! Bóg jest doskonałością i mądrością. Jeśli tak zechciał, to dlatego, że tak jest dla mnie najlepiej.* A jakaż większa radość może być dla anioła niż znaleźć się obok Boga i Jego Świętej Matki, która jest Królową Aniołów? Lecz Święta Rodzina musiała opuścić grotę, bowiem król Herod postanowił zabić Bożą Dziecinę. A nasz anioł? Czy także odszedł? Nie. Jest tam nadal, dbając o miejsce, w którym urodził się Nasz Pan. I pozostanie tam na zawsze. Iluż nieprzyjaciół Boga przeszło przez te ziemie! Lecz nikt nie zdołał zniszczyć grotę. I nikt nie zdoła. Bo opieka nad nią jest zadaniem pewnego anioła chóru Księstw, który nie zawsze znał plany Boskie, lecz który był zawsze pełen nadziei i śpiewał: – *Bóg jest doskonałością i mądrością. Jeśli tak zechciał, to dlatego, że tak jest dla mnie najlepiej.* <https://www.przymierzezmaryja.pl/aniol-z-groty-betlejemskiej,11256,a.html>



*Od Wschodu
Mędrcy, królowie
bogaci!
Wyście Jezusem
biednym
nie wzgardzili,
wyście w pastusz-
kach
poznali swych braci
i razem z nimi
Bogu się skłonili.
Jak wy Jezusa czcili
z pastuszkami,
tak my Go czcimy
dzisiaj wszyscy z
wami.*

Mały Franciszek



Aniołów chóry
i mieszkańcy ziemi,
Hymn chwały
wzniesmy głos
złączonymi,
Imię Maryi sławmy
w uniesieniu,
Najświętsze imię
po Boskim Imieniu.

O święte Imię nad
wszystkie imiona,
Tyś naszych imion
ozdoba, korona,
Imię Twe Maryjo,
będę wiecznie
sławił,
Bym stawiąc
Ciebie, moją duszę
zbawił.

Droгие Dzieci, dziś w kąciku „Małego Franciszka” przedstawiam kolejny fragment książeczki dla dzieci pt. „O Świętym Franciszku z Asyżu”. Książeczkę zredagowały siostry Bernardynki - wychowawczynie Przedszkola św. Franciszka w Łodzi, przy ul. Rudzkiej. Wierszowany tekst napisała jedna z sióstr s. Sancja Gostomczyk, a ilustracje wykonała Paulina Nachman.

MŁODOŚĆ

Młody Franciszek ze swym ojcem
Handlował płótnami
A wieczory spędzał wesoło
Ze swymi kolegami.
Był wielkim wesołkiem -
Wszyscy to wiedzieli,
Więc w jego towarzystwie
Zawsze znaleźć się chcieli.
Lubili tańczyć, śpiewać,
Często też małe figle płatali,
Za które mieszkańcy Asyżu
Wcale się nie gniewali.
Wraz z przyjaciółmi marzenie wielkie mieli -
Mężnymi rycerzami
Wszyscy zostać chcieli.
Okazja szybko się nadarzyła,
Perugia wojnę Asyżowi wymówiła.
A każdego młodzieńca,
Który by mężnie w niej wojował,
Król szybko na rycerza swego pasował.



Droгие dzieci

Kończy się Adwent i przychodzi czas Bożego Narodzenia. „A czym jest Adwent ? Są trzy odpowiedzi na to pytanie.

1. Jest pamiątką dawnego czekania na przyjście Pana Jezusa.

Tysiące lat czekał naród izraelski na przyjście Mesjasza. Zapalano siedem długich świec na siedmioramiennym świeczniku i modlono się, aby przyszedł Mesjasz (po hebrajsku), Chrystus (po grecku), Odkupiciel (po polsku). Modlił się Dawid, który zabił Goliata i pisał Psalm; Salomon, który zbudował piękną świątynię w Jerozolimie; młody Tobiasz, któremu towarzyszył w drodze anioł, kiedy szukał lekarstwa dla chorego tatusia; Samson, który rozrywał lwy na kawałki, bo był takim siłaczem; , który w czasie burzy wpadł do morza, ale się uratował.

2. Jest czekaniem na przyjście Jezusa przy końcu świata.

Jezus przyszedł na świat w Betlejem, jako dzieciątko, jako mały, bezradny chłopiec. I leżał w małym żłóbku, pod wielką gwiazdą, przy zmarzniętej Mamusi. Przy końcu świata przyjdzie jako Król, wielki jak całe niebo i powie: „Byłem głodny, a nakarmiliście Mnie, byłem spragniony, a daliście Mi pić, byłem nagi, a ubraliście Mnie” Czasem tylko ktoś sam chce pić, ładnie się ubrać i nie myśli o innych.

3. Jest przygotowaniem się na Święta Bożego Narodzenia.

Co to znaczy czekać na Święta Bożego Narodzenia? Ktoś czeka tylko na choinkę, na Świętego Mikołaja, prezenty, na rybę w galarecie i zupę grzybową. Niedługo w naszych domach stanie choinka. Ale pomyślmy o choince, która stoi w szpitalu, gdzie są chore dzieci, o choince na ulicy, gdzie spotkać można bezdomnych, o choince w zakładzie opiekuńczym, gdzie przebywają starzy chorzy ludzie.

A na koniec pomyślcie o choince, która w nos nie kłuje, ale przytula, a każdy drugiego całuje.

Kiedy czekamy na Święta Bożego Narodzenia, to przede wszystkim my mamy się zmienić i coraz więcej kochać innych.” (wg ks. Jana Twardowskiego)

Na koniec zadanie konkursowe. Ma ono wymiar plastyczny lub literacki. Możecie narysować, zrobić przestrzenną lub opisać Szopkę Bożonarodzeniową lub swoje przeżycia związane ze Świętami Bożego Narodzenia.

Pozdrawia Was Wasz Anioł





*Być wiernym wodzowi
do ostatniego strzału,
a Bogu do ostatniej kartki Mszału*

Wspomnienie o śp. ks. Zdzisławie Wederze SDB

Z żalem informujemy, że Dnia 11 listopada 2023 r. w 87 roku życia, 71 roku ślubów zakonnych i 61 roku kapłaństwa odszedł do Pana salezjanin śp. ksiądz Zdzisław WEDER.

Śp. ks. Zdzisław Weder urodził się w 1936 roku w Łodzi. Misjonarz ukończył specjalistyczne studia teologiczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach 70-tych pracował w salezjańskich ośrodkach formacyjnych, jak i w duszpasterstwie parafialnym, między innymi w Pile i Warszawie. Był dyrektorem studentatu filozoficznego w Kutnie-Woźniakowie, prowincjałem przez 6 lat w prowincji pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie. Większość swojego życia salezjańskiego posługiwał jednak na Wschodzie, od 1990 roku przyczyniając się do odrodzenia wiary po wielu latach ateizmu i prześladowań Kościoła. Przez 10 lat był przełożonym Wspólnoty Salezjanów na terenie byłego Związku Radzieckiego, głównie w Moskwie. W 2000 roku wrócił do Polski, a od 2002 r. pracował w Białorusi, pełniąc obowiązki proboszcza w parafii w Smorgoniach.

Ksiądz Zdzisław Weder był naszym parafianinem. Wspominał, że tu usłyszał głos Boga powołujący go do służby kapłańskiej. Jego obecność w naszej parafii zawsze zaznaczała się wielką miłością do swojego lokalnego i rodzinnego Kościoła. Ilekroć odwiedzał Łódź odprawiał w naszym kościele msze święte, wygłaszał homilie, dzieląc się słowem Bożym z parafianami. Cechowała Go wielka otwartość wobec ludzi, serdeczność w relacjach, ciepło wypowiedzanych słów. Choć 33 lata pracował na terenach byłego Związku Radzieckiego, zapisał się również w sercu wielu naszych parafian. Odszedł niespodziewanie, po cichu, w wieku 87 lat, w Warszawie, gdzie przyjechał z Białorusi na badania lekarskie.

Przyjacieli ks. Zdzisława Wedera ks. Wojciech Szulczyński SDB w słowie pożegnania wspominał: *Drogi księżu Zdzisławie, przemawiając często w różnych kazaniach, konferencjach lubiłeś cytować słowa siostry Nulli o kapłaństwie: „Być wiernym wodzowi do ostatniego strzału, a Bogu do ostatniej kartki Mszału”*

Takie też było Twoje życie. Staraleś się zawsze być wiernym każdemu nie tylko poleceniu, ale i życzeniu przełożonych. Traktowałeś je jak rozkaz wodza. A zadania były coraz trudniejsze. ... zmęczony pracą i ze słabym zdrowiem przyjechałeś do Ojczyzny... cieszyłeś się, że powracają siły... W dniu śmierci brałeś jeszcze udział w koncelebrze i tak daleś świadectwo wierności Bogu „do ostatniej kartki Mszału”



Uroczystości pogrzebowe Śp. ks. Zdzisława Wedera odbyły się 21 listopada 2023 r. w kościele pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus i św. Jana Bosko w Łodzi, a pochowany został na cmentarzu pod wezwaniem św. Wncentego na Dołach

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie ...

Zdjęcia zaczerpnięte zostały ze strony https://slovo.grodnensis.by/index.php?option=com_content&view=article&id=6572%3A13-588-id6572&catid=23%3Azyciakosciola_suczasnasc&Itemid=437&lang=pl, opisującej Jubileusz najstarszego salezjanina na Białorusi



31.10.2023
Modlitwa dzieci
w intencji zmarłych
przy tablicy upamiętniającej św. Jana Pawła II Papieża w 45 rocznicę rozpoczęcia jego pontyfikatu



19.11.2023
Obyło się pierwsze spotkanie Rady Duszpasterskiej w ramach parafialnych spotkań synodalnych



25.11.2023
Dzień Akcji Katolickiej i 25-lecie POAK



10.12.2023
Odwiedziny św. Mikołaja



SZKOŁA

DUCHOWOŚCI

PARAFIA ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU
Łódź-Ruda, ul. Przyszkole 2



I. PODSTAWOWE ZAGADNIENIA

TEOLOGII DUCHOWOŚCI:

1. Co to jest duchowość?
2. Zarys historii duchowości
3. Antropologia chrześcijańska i organizm nadprzyrodzony
4. Etapy życia duchowego
5. Reguły rozeznawania duchów wg św. Ignacego Loyoli (dla początkujących)
6. Reguły rozeznawania duchów wg św. Ignacego Loyoli (dla zaawansowanych)
7. Asceza w życiu duchowym
8. Modlitwa jako pokarm dla życia duchowego
9. Medytacja chrześcijańska a niechrześcijańska
10. Duchowość a uczucia
11. Zagrozenia duchowe
12. Pułapki życia duchowego
13. Wiara jako początek życia duchowego

II. DUCHOWOŚĆ KARMELITAŃSKA:

14. Maryja w znaku szkaplerza
15. Życie i duchowość proroka Eliasza
16. Św. Miriam od Jezusa Ukrzyżowanego i fenomeny mistyczne

a. ŚWIĘTA TERESA OD JEZUSA:

17. Życie i mistyka św. Teresy od Jezusa
18. Pisma św. Teresy od Jezusa
19. Człowieczeństwo Jezusa jako droga modlitwy
20. Twierdza wewnętrzna: mieszkania I-III: rozmyślanie i modlitwa skupienia
21. Twierdza wewnętrzna: mieszkania IV-V: modlitwa odpocznienia i zjednoczenia prostego

22. Twierdza wewnętrzna: mieszkania VI-VII: modlitwa ekstazy i zjednoczenia przeobrażającego
23. Nadzwyczajne łaski mistyczne

b. ŚWIĘTY JAN OD KRZYŻA:

24. Życie i mistyka św. Jana od Krzyża
25. Pisma św. Jana od Krzyża
26. Zjednoczenie z Bogiem jako cel życia duchowego
27. Antropologia św. Jana od Krzyża
28. Noc czynna zmysłów i ducha
29. Noc bierna zmysłów (istota i znaki)
30. Noc bierna ducha (istota i znaki)

c. ŚWIĘTA TERESA OD DZIECIĄTKA JEZUS:

31. Życie i pisma św. Teresy od Dzieciątka Jezus
32. „Mała droga” św. Teresy od Dzieciątka Jezus
33. Mistyka ukryta („light off”) św. Teresy od Dzieciątka Jezus

III. DODATKOWE TEMATY:

34. Noc ciemna św. Jana od Krzyża a strapienie duchowe św. Ignacego Loyoli
35. Życie wewnętrzne i mistyka miłosierdzia św. Faustyny Kowalskiej
36. Antropologia Edyty Stein (św. Teresy Benedykty od Krzyża)
37. Duchowość św. Franciszka z Asyżu
38. Droga zjednoczenia z Bogiem św. ojca Pio
39. Mistyka codzienności brata Wawrzyńca od Zmartwychwstania
40. Metoda modlitwy karmelitańskiej

każda trzecia
środa miesiąca
po mszy
o 18⁰⁰

Terminy spotkań:

15.XI. } 2023
20.XII. }

17.I. }
21.II. }
20.III. } 2024
17.IV. }
15.V. }
19.VI. }

WSTĘP WOLNY